

# 20 minut w Kosmosie tylko w skafandrze

## Lot statku „Woschod 2” zadziwił cały świat

ZSRR ZDOBYŁ W CZWARTEK W KOSMOSIE JESZCZE JEDNĄ PALMĘ PIERWSZEŃSTWA, GDY RADZIECKI KOSMONAUTA WYSZEDŁ NA DWADZIEŚCIA MINUT ZE STATKU PEDZĄCEGO 173 KILOMETRY NAD ZIEMIĄ I POTEM ŻYWI I CAŁY POWRÓCIŁ DO KOLEGI W KABINIE.

Podpułkownik Aleksiej Leonow, 30-letni syn górnik, stał się w ten sposób pierwszym człowiekiem, który unosił się swobodnie w przestrzeni pozaziemskiej, oddzielony od niej tylko paru warstwami powłoki hermetycznego skafandra.

Dzięki kamerze TV umieszczonej w „Woschodzie-2” miliony widzów w Związku Radzieckim i na całym świecie oglądało Leonowa wiszącego prawie nieruchomo w pobliżu swego statku. W rzeczywistości kosmonauta, połączony ze

statkiem elastyczną, swobodnie unoszącą się liną ratunkową, leciał obok niego z prędkością 8 kilometrów na sekundę i przez 20 minut pobytu sam na sam z przestrzenią kosmiczną przebył odległość około 9600 km.

Największa odległość, na jaką oddalił się Leonow od statku „Woschod-2”, wynosiła około 5 metrów.

TASS podał, że po powrocie do statku kosmicznego Leonow „czuł się dobrze”.

Niezwykły spacer Leonowa wokół statku przybliżył chwi-

le, gdy całe zespoły inżynierów i techników zaczęły montować na orbicie wokółziemskiej wielkie stacje międzyplanetarne, łącząc w jedną całość części wyrzucane jedna po drugiej z Ziemi.

Leonow oraz drugi kosmonauta radziecki, 40-letni pułkownik Paweł Bielajew, dowódca wyprawy, polecili w przestrzeń pozaziemską, w czwartek rano na pokładzie statku kosmicznego „Woschod-2”.

Potężna rakietą nośną wystartowała z Kosmodromu Bajkonur o godzinie 8.00 (według czasu warszawskiego) i umieściła statek na orbicie, której perigeum (najmniejsza odległość od Ziemi) wynosi 173 km, zaś apo-

monauta unosił się swobodnie, oddalony od statku.

W czasie pobytu w przestrzeni kosmicznej Leonow zbadał zewnętrzną powierzchnię „Woschodu-2”, włączył kamerę filmową oraz obserwował ziemię i przestrzeń kosmiczną.

Skafander Leonowa, złożony z metalowego hełmu, hermetycznego skafandra, rękawiczek i butów, chronił kosmonautę przed promieniowaniem kosmicznym, palącymi promieniami Słońca i zapewniał normalne oddychanie.

Kamera telewizyjna, umieszczona zapewne na zewnątrz „Woschodu-2” utrzymywała spacer Leonowa i przekazywała obrazy na Ziemię. W kilka godzin później historyczny reportaż z Kosmosu nadała Telewizja Moskiewska. Oglądali go również widzowie w Polsce.

Również wczoraj po południu kosmonauci rozmawiali przez radiotelefon z Leonidem Breżniewem. Breżniew i inni przywódcy radzieccy znajdowali się wówczas w sali Świerdłowskiej na Kremlu. Bielajew i Leonow zameldowali, że na statku wszystko w porządku. Breżniew przekazał w imieniu KPZR i rządu serdeczne gratulacje, powiedział, że wraz z członkami Prezydium KC KPZR oglądał w telewizji spacer Leonowa, i dodał, iż życzy im szczęśliwego powrotu na Ziemię.

W krótkim wystąpieniu nadanym przez Radio Moskiewskie Breżniew powiedział: „Jest to podniosła chwila dla ludzkości. Po raz pierwszy w dziejach świata człowiek śmiało i dosłownie otworzył drzwi w Kosmos”.

Bielajew i Leonow odebrali depeszę z gratulacjami od KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Przed wieczorem Telewizja Moskiewska nadała bezpośrednie sprawozdanie z „Woschodu-2”. Bielajew akurat odpoczywał, a Leonow przekazywał na Ziemię informacje o temperaturze, wilgotności i ciśnieniu w kabinie.

TASS podał, że temperatura w kabinie wynosiła po południu 19 stopni Celsjusza, a ciśnienie 760 milimetrów słupka rtęci. W tym samym czasie tętno u Bielajewa i Leonowa wahało się w granicach 70—72 uderzenia na minutę, a częstota oddechu wynosiła 18—20.

### Z ostatniej chwili

Wczorajszy komunikat wieczorny TASS informował, że w ciągu nocy kosmonauci mieli kontynuować program badań i odpoczywać na zmianę.

W piątek o godzinie 2.14 nad ranem „Woschod-2” na trzynastym okrążeniu miał znowu pojawić się nad terytorium ZSRR na Dalekim Wschodzie. (PAP)



Rok XXI  
Wyd. A

Poznań  
piątek, 19. III. 1965

Cena 58 gr  
Nr 66 (6563)



## Final konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu

- ★ UDZIAŁ 62 PRZEDSIĘBIORSTW,
- ★ DODATKOWE TRANSAKCJE WARTOŚCI OKOŁO 300 MLN. ZŁ,
- ★ PIĘĆ NAGRÓD PO 10.000 ZŁ,
- ★ KILKANASIE WYRÓŻNIEŃ,

Na posiedzeniu jury konkursu „Wielkopolska dla eksportu” w dniu 16 marca br., pod przewodnictwem podsekretarza stanu MHZ — Tadeusza Olechowskiego, podsumowano wyniki imprezy i przedyskutowano kandydatury do nagród.

Stwierdzono, że zgłoszenia ostateczne wpłynęły od 62 przedsiębiorstw, które przedstawiły 111 nowości, wyeksportowanych dodatkowo w roku ub. lub zakontraktowanych przez centrale handlu zagranicznego na rok bieżący. Oceniono, że wartość dodatkowego eksportu sięga kwoty 300 mln. zł.

Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę także zapowiedz

dalszych, korzystnych transakcji, w wyniku realizowania kontraktów akwizycyjnych. Istnieje nadto zgódna opinia wydziałów przemysłu, przydzielić rad narodowych — Województwa i Poznania, że konkurs miał poważny wpływ na bardzo pomyślne wyniki realizacji planu eksportu naszego województwa w roku 1964. Plany te zostały znacznie przekroczone.

Jury konkursu, który był zorganizowany przy współudziale Oddziału Poznańskiego Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, postanowiło nagrodzić i wyróżnić następujące przedsiębiorstwa. Zaznacza się, że zgodnie z § 7 regulaminu, przysługujące pieniądze przypadają w udziale grupom pracowników, wymienionych w zgłoszeniach ostatecznych, jako osobom, które decydująco przyczyniły się do spełnienia warunków konkursu.

### LISTA NAGRODZONYCH

W grupie I — maszyny i urządzenia:

1. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomysku — za nowe rodzaje narzędzi wyeksportowane dodatkowo do krajów kapitalistycznych — nagroda Ministra Handlu Zagranicznego w wysokości 10 000 zł.

2. Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu — za wtryskarkę hydrauliczną WH-63 — nagroda Ministra Handlu Zagranicznego w wysokości 10 000 zł.

3. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” w Poznaniu — za automat do pro-

Dokończenie na str. 3

## Raul Castro Ruz przybywa dziś do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przybywa dziś do Polski Raul Castro Ruz — II sekretarz Ogólnokrajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej (PURS), wicepremier i minister sił zbrojnych rewolucyjnego rządu Kuby. Raul Castro stał na czele delegacji PURS uczestniczącej w spotkaniu konsultatywnym partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

W podróży do Polski towarzyszy mu małżonka — Wilma Espin, przewodnicząca Organizacji Kobiet Kubańskich oraz ambasador Republiki Kuby w ZSRR — Carlos Olivares Sanchez. (PAP)

Dokończenie na str. 2

## Życiorysy kosmonautów



Tatjana. Mają dwie córki: 16-letnią Irinę i 10-letnią Ludmiłę.

### Płk Aleksiej Leonow

30-letni kosmonauta Aleksiej Leonow, był gotów do lotu w Kosmos jeszcze w roku 1961, kiedy startował pierwszy kosmonauta Jurij Gagarin.

Płk Leonow wstąpił w 1953 roku do Czugujewskiej Szkoły Lotniczej na Ukrainie. Służył on w różnych oddziałach sił lotniczych. Obecnie Leonow studiuje w Lotniczej Akademii Inżynierii im. Żukowskiego.

Płk Leonow za wzorową służbę w armii odznaczony został orderem Czerwonej Gwiazdy i dwoma medalami. W oddziale kosmonautów wybrany został zastępcą sekretarza organizacji partyjnej.

Nie zważając na ziemskie „przeciążenia” nie porzucił dawnego zamiłowania — jakim jest dla niego rysowanie i z satysfakcją zajmuje się ilustrowaniem pisma „Neptun”, które wydają kosmonauci w swoim miasteczku.



### Płk Paweł Bielajew

Dowódca statku „Woschod 2”, Paweł Bielajew, ma 40 lat i jest najstarszym z kosmonautów radzieckich, których dotychczas wysłano w przestrzeń pozaziemską. W roku 1943 jako 18-letni chłopak zgłosił się na ochotnika do Armii Radzieckiej i ukończywszy szkołę lotniczą poszedł w 1945 roku na front japoński, gdzie służył w lotnictwie myśliwskim.

Po wojnie i kilku latach służby w wojsku, jako jeden z najlepszych dowódców — lotników został wysłany na studia do Wojskowej Akademii Lotniczej. Ukończył ją przed sześciu laty.

W roku 1959 otrzymał też rangę „lotnika wojskowego II klasy”. Obecnie robi zaocznie aspiranturę na Akademii Lotniczej.

Bielajew urodził się 26 czerwca 1925 roku we wsi Czeliżewo koło Wologdy (na północ od Moskwy). Po ukończeniu szkoły zaczął pracować w fabryce jako tokarz, następnie przez jakiś czas był kontrolerem produkcji. Potem wstąpił do Armii Radzieckiej.

Za dobrą służbę w armii kosmonauta otrzymał order Czerwonej Gwiazdy i siedem medali.

Przed lotem dowódcą „Woschodu 2” przeszedł specjalny trening. Równocześnie zapoznał się dokładnie z konstrukcją statku. Jest doświadczonym spadochroniarzem.

Zona Bielajewa ma na imię

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy dokumentalne zdjęcie zrobione przez kamerę w Kosmosie. Oto jeden z momentów kosmicznego spaceru A. Leonowa. Opuścił on kabinę „Woschoda-2”, widzimy go z lewej strony u góry. Z prawej strony, widoczny biały „słupek” to kamery telewizyjne zainstalowane na zewnątrz pojazdu kosmicznego.

CAF — Photofax

geum (odległość największa) 495 km. „Woschod-2” ustanowił więc nowy rekord wysokości lotu kosmicznego. Poprzedni wynosił 408 kilometrów i należał do „Woschodu-1” oraz jego trzyosobowej załogi.

Wkrótce po starcie dowódca statku zameldował, że wraz z kolegą pomyślnie zniósł przeciążenia przy starcie i przejsie w stan nieważkości.

„Woschod-2” komunikuje się z Ziemią na częstotliwościach 143,625, 17,635 i 18,035 megaherca. Na statku umieszczono również nadajnik „Sygnał”, który pracuje na częstotliwości 19,996 megaherca.

Wszystkie urządzenia pokładowe statku kosmicznego pracują normalnie.

Orbita „Woschodu-2” jest nachylna do płaszczyzny równika ziemskiego pod kątem około 65 stopni. Początkowy okres obiegu wynosił 90,9 minuty.

Leonow rozpoczął swój historyczny spacer w 90 minut po starcie, tzn. w chwili, gdy statek zakończył pierwsze okrążenie i znalazł się z powrotem ponad kosmodromem.

Leonow wyszedł z „Woschodu-2” poprzez specjalną służbę powietrzną — urządzenie, które zabezpieczało kabinę pilotów przed ucieczką powietrza w pustą przestrzeń kosmiczną. Leonow przeszedł z kabiny do służby, potem zamknął kabinę, i dopiero wtedy kosmonauta otworzył właz, za którym znajdowała się już tylko pustka kosmiczna. Podczas powrotu kolejność czynności była odwrotna: Leonow wszedł do służby, zamknął właz, po czym otworzył wejście do kabiny i kosmonauta wrócił na swój fotel.

Od chwili otworzenia włazu do zamknięcia go upłynęło około 20 minut. Tyle czasu Leonow spędził sam w przestrzeni pozaziemskiej. Z tego przez 10 minut kos-

# Przemówienie Fidela Castro na wiecu w Hawanie

Premier rządu kubańskiego i pierwszy sekretarz kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej Fidel Castro wystąpił na wiecu studentów Uniwersytetu Hawańskiego przemówienie z okazji 8 rocznicy ataku dokonanego na pałac ówczesnego dyktatora Batisty przez grupę młodych patriotów kubańskich.

Fidel Castro stwierdził, że walka ludu kubańskiego bynajmniej się nie skończyła. Tworzymy historię — oświadczyl — na plantacjach trzciny cukrowej, w fabrykach i zakładach pracy oraz na wyższych uczelniach. Historię tworzy obecnie cała nasza ojczyzna swoją wytrwałą i ofiarną pracą, swoją stałą i niezmienną gotowością do obrony własnej pracy, do obrony owoców tej pracy.

Rewolucja ma wielu potężnych wrogów i rzecz jasna, że jej głównym wrogiem jest imperializm północnoamerykański. Wróg ten zagraża nam i będzie zagrażał jeszcze przez czas dłuższy. Wróg ten dokonuje zbrodniczej agresji przeciwko narodowi północnego Wietnamu oraz przeciwko rewolucyjnym siłom ludu Wietnamu południowego.

Wróg ten ingeruje w sprawy Konga. Wysyła swe okręty, swoją piechotę morską i swe samoloty do każdej części świata. Wróg ten wykorzystuje rozbieżności w szeregach rewolucjonistów, wykorzystuje pożałowania godne rozbieżności w obozie socjalizmu. Analizuje on i wykorzystuje wszystko co może osłabić front rewolucyjny.

Poruszając problem rozbieżności w obozie socjalistycznym F. Castro oświadczył, że mówić o nich trzeba wtedy, kiedy będzie to miało określone pozytywne znaczenie i przyniesie pożytek, a nie wtedy, kiedy może to przynieść pożytek tylko imperializmowi i wrogom narodów.

O rozbieżnościach, niestety, mówiło się dużo więcej niż było trzeba — stwierdził mówca — dużo więcej niż wymagały tego interesy narodów i, niestety, przyniosło to korzyść wrogom ludu.

Nasze małe kraje nie posiadające milionowych armii, nie mające do dyspozycji potęgi atomowej — takie małe kraje jak Wietnam i Kuba, mają dość wyczucia, aby ustosunkować się do tego z całą powagą oraz zrozumieć, że nam, ze względu na nasze szczególne warunki, w szczególności nam żyjącym w odległości 90 mil od imperium jankesów i ata-

kowanym przez samoloty północnoamerykańskie, te właśnie i rozbieżności, które osłabiają obóz socjalistyczny, wyrządzają więcej szkody niż komukolwiek innemu.

W obliczu atakującego wroga, w obliczu wroga, który z każdym dniem staje się coraz bardziej agresywny, ten rozłam, te rozbieżności nie mają żadnego usprawiedliwienia, nie mają żadnego sensu.

Mówca podkreślił dalej, że rozłam w szeregach rewolucjonistów w obliczu wroga nigdy nie był właściwą strategią, nigdy nie był strategią rewolucyjną, nigdy nie był strategią rozsądną.

Zagadnienie jedności stało się jednym z najważniejszych problemów rewolucji. I zadajemy sobie pytanie: czy imperialiści zniknęli? Zadajemy sobie pytanie: czy imperialiści nie dokonują napaści na Wietnam północny? Zadajemy sobie pytanie czyż nie giną tam ludzie?

I kogoż chce się przekonać, komu chce się wmówić, że podział jest dogodny i pożyteczny? Czyż nie jest jasne, że wygrywają na tym imperialiści? Czy nie dostrzega się strategii, jaką stosują imperialiści, aby zdławić ruch rewolucyjny w Wietnamie południowym? Zaatakowali oni najpierw Wietnam północny pod pretekstem represji, a później uzurpowali sobie prawo atakowania w każdej chwili, kiedy im się spodoba, przy wykorzystaniu ogromnych ilości samolotów, przeciwko Wietnamowi.

Castro oświadczył iż imperialiści USA pragną prowadzić w Wietnamie dogodną dla siebie wojnę, w której ponoszą jedynie straty przemysłowe — w postaci tyłu straconych samolotów. Tymczasem ludność południowego i północnego Wietnamu ponosi następstwa tego wszystkiego. Odczuwa ona to na własnej skórze, ponieważ zarówno na południu, jak i na północy giną prości ludzie.

Imperialiści bez najmniejszych wahań oświadczają — kontynuował mówca — że mają zamiar kontynuować wszystkie te działania, ponieważ nawet naloży na Wietnam północny nie zdołali doprowadzić do przewrótów rozbieżności w rodzinie krajów socjalistycznych. A kto może wątpić, że te rozbieżności zachęcają imperialistów? Kto może wątpić, że zjednoczony front zmusiłby imperialistów do poważnego namysłu przed podjęciem swych awanturniczych ataków i coraz bardziej bezczelna interwencja w tej strefie świata? A kto korzysta z tych rozbieżności? Tylko imperialiści. Kto zaś padł ofiarą? Wietnamczycy. Co doznaje uszczerbku z tego powodu? Prestiż socjalizmu, prestiż międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Mówimy o tym w imieniu narodu, który w ciągu sześciu lat, bez wahań, odparł wszystkie ataki imperialistów i przeciwstawiał się wszystkim ich grozom. Mówimy to w imieniu narodu, który w celu umocnienia ruchu rewolucyjnego, obozu socjalizmu, w celu zdecydowanej obrony rewolucji przed imperialistami, nie zawahał się przed podjęciem ryzyka wojny termojądrowej, ryzyka nuklearnej napaści na nas, kiedy to korzystając ze swych słusznych praw, zgodziliśmy się na umieszczenie w naszym kraju strategicznych rakiet nuklearnych, i nigdyśmy tego nie żałowali. I nie tylko zgodziliśmy się na umieszczenie tych rakiet na naszym terytorium, ale nie zgadzaliśmy się z ich usunięciem. I przypuszczam, że nie jest to tajemnicą dla nikogo.

Nasz kraj i nasz naród, w którego imieniu przemawiamy, nie otrzymuje amerykańskich kredytów, ani artykułów żywnościowych, nie utrzy-

mujemy absolutnie żadnych stosunków z imperialistami. Nikt nas nie uczył przekonani i szczerości rewolucyjnej.

Ponieważ było to odzwierciedleniem ducha i idei naszej rewolucji, które manifestowaliśmy za każdym razem, kiedy to było konieczne, i manifestowaliśmy bez żadnych wahań, nie dopuszczając żadnego kapitulancja, mamy zatem prawo, jak wiele innych narodów, zadać pytanie: „Komu przynoszą korzyści te rozbieżności, jeśli nie naszym wrogom?”

Oczywiście, mamy pełne i absolutne prawo, którego, jak sądzę, nikt nie ośmieli się poddać w wątpliwość, aby usunąć z naszego kraju, z naszych szeregów takie rozbieżności, takie bizantyjskie batalie.

Chcemy, aby wszyscy wiedzieli, że propagandę prowadzi tu nasza partia, że ona wytycza drogę, że ta sprawa należy do naszej kompetencji i, jeśli nie chcemy, by zjawiało się tu jaskółki niezgody — a my tego nie chcemy — nikt nie zdoła przemycić go tutaj. Naszymi jedynymi wrogami są imperialiści amerykańscy, a jedynymi sprzecznościami nie do pokonania są dla nas sprzeczności z imperializmem jankesowskim. Jedynym wrogiem, w walce z którym jesteśmy gotowi kruszyć wszystkie kopie, jest imperializm.

Fidel Castro podkreślił, iż w konkretnym wypadku, kiedy jakiś kraj, np. Wietnam, staje się przedmiotem napaści ze strony imperializmu, Kuba może zająć jedno tylko stanowisko.

Jesteśmy zwolennikami udzielenia Wietnamowi wszelkiej niezbędnej pomocy — oświadczył — jesteśmy zwolennikami udzielenia takiej pomocy w postaci broni i ludzi. Jesteśmy zwolennikami podjęcia przez obóz socjalistyczny niezbędnego ryzyka dla dobra Wietnamu.

Zdajemy sobie bardzo dobrze sprawę, że w wypadku jakiegokolwiek poważnych komplikacji międzynarodowych będziemy jednym z pierwszych celów ataków imperializmu. To jednak nigdy nie wpływało na nasze postępowanie. Nie zamierzamy milczeć i udawać naiwnych licząc na to, że imperialiści oszczędzą nasze życie. Mamy prawo myśleć, mamy niezaprzeczone prawo podejmowania koniecznych, naszym zdaniem, kroków i postępowania w taki sposób, jaki uważamy za słuszny, w taki sposób, w jaki powinni postępować rewolucjonisci. I niechaj nikt

nie sądzi, że można nam dać lekcje rewolucyjności.

Nie czas teraz na to, by grzebać się w papierach i archiwach — ciągnął szef rządu kubańskiego. — Moim zdaniem, dopóki imperialiści zagrażają nam i napadają na nas, śmieśne jest zastanawianie się nad tym i omawianie tego czy są oni z papieru czy też z żelaza. Niechaj historia decyduje o tym kto działał w sposób słuszny, a kto nie i kto miał rację. To przecież wstyd „prać brudną bieliznę” w oczach wrogów, tych wrogów, którzy napadają na nas na tych najpotężniejszych, lecz na tych najsłabszych.

Czyhają na nas wielkie niebezpieczeństwa, ale przeciwko tym niebezpieczeństwom należy walczyć nie poprzez spory bizantyjskie. Należy tym niebezpieczeństwom przeciwstawić rewolucyjną nieugiętość, rewolucyjną zwartość i gotowość do walki.

Nie można prowadzić skutecznej walki z imperialistami w jakiegokolwiek części globu ziemskiego, gdy rewolucjonisci są rozdzieleni, gdy rewolucjonisci ubliżają sobie wzajemnie, gdy rewolucjonisci atakują się wzajemnie. Taką walkę można prowadzić jedynie wówczas, gdy istnieje jedność, zwartość szeregów rewolucjonistów. Tym, którzy nie uważają tego za słuszną taktykę międzynarodowego ruchu komunistycznego, oświadczamy, że dla nas, znajdujących się tu, na naszej małej wyspie, na naszym terytorium na wysuniętym krańcu w odległości 90 mil od imperialistów — jest to słuszną taktyką. I zgodnie z tym sposobem myślenia będziemy kontynuować naszą linię, wytyczać nasze postępowanie.

Walka przeciwko imperializmowi północnoamerykańskiemu — mówił dalej Fidel Castro, przekształcała się w wielkie zadanie naszego narodu w obecnej epoce. Stało się to wielkim zadaniem naszego narodu, zbliżnym z takimi samymi zadaniami stojącymi przed innymi narodami naszego kontynentu, przed narodami Afryki, Azji, Oceanii — wszędzie, gdzie narody coraz bardziej zdecydowanie walczą przeciwko kolonializmowi i imperializmowi.

W zakończeniu mówca zwracając się do młodzieży kubańskiej oświadczył: Wy jesteście nową falą rewolucji. Jesteście przekonani, że będziecie godnymi spadkobiercami Jose Antonio Echevarria i jego towarzyszy. Zwyścieżmy! (PAP)

## Statystyka kosmiczna:

### 11 milionów kilometrów w Kosmosie

Agencja TASS przypomina, że w chwili startu statku kosmicznego „Woschod-2”, kosmonauci radzieccy mieli na swym koncie już około 17 dni i nocy, spędzonych na orbitach.

Od kwietnia 1961 roku, gdy J. Gagarin stał się kosmonautą nr 1, kosmonauci radzieccy dokonali 275 okrążeń Ziemi (kosmonauci amerykańscy mają dotychczas na swym koncie tylko 3 doby spędzone w Kosmosie).

Kosmonauci radzieccy przebyli już ponad 11 mln. km — czyli przeszło trzydziestokrotną odległość między Ziemią a Księżycem.

Podajemy poniżej niektóre dane porównawcze, dotyczące lotów kosmicznych:

| Kosmonauci    | Data             | Liczba okrążeń Ziemi | Czas lotu        | Ilość przebytych km |
|---------------|------------------|----------------------|------------------|---------------------|
| J. Gagarin    | 14. 4. 61 r.     | 1                    | 1 godz. 48 min.  | 41 tys.             |
| H. Titow      | 6. i 7. 8. 61 r. | 17                   | 25 godz. 18 min. | 793 tys.            |
| J. Glenn      | 20. 2. 62 r.     | 3                    | 4 godz. 56 min.  | 129 tys.            |
| S. Carpenter  | 24. 5. 62 r.     | 3                    | 4 godz. 56 min.  | 129 tys.            |
| A. Nikołajew  | 11—15. 8. 62 r.  | 64                   | 95 godz. —       | 2.640 tys.          |
| P. Popowicz   | 12—15. 8. 62 r.  | 48                   | 71 godz. —       | 1.980 tys.          |
| W. Schirra    | 3. 10. 62 r.     | 6                    | 9 godz. 13 min.  | 285 tys.            |
| G. Cooper     | 15—17. 5. 63 r.  | 22                   | 34 godz. —       | 920 tys.            |
| W. Bykowski   | 14—19. 6. 63 r.  | 81                   | 119 godz. 6 min. | przeszło 3.300 tys. |
| W. Tierszkowa | 16—19. 6. 63 r.  | —                    | —                | około 2.000 tys.    |
| L. Komarow    | —                | 48                   | 70 godz. 50 min. | około 2.000 tys.    |
| K. Feoktistow | —                | 16                   | 24 godz. 17 min. | około 700 tys.      |
| B. Jegorow    | 12—13. 10. 64 r. | 16                   | 24 godz. 17 min. | około 700 tys.      |

## Ogólna opinia specjalistów:

### ZSRR znowu pokazał, że ma przewagę

Uczeni całego świata oświadczyli w czwartek, że spacer Leonowa w Kosmosie jest wyczynem wspanialszym, niż którykolwiek z dotychczasowych sukcesów ZSRR czy USA w przestrzeni pozaziemskiej.

Zdaniem części specjalistów, eksperyment czwartkowy pokazuje wyraźnie, że plany radzieckie przewidują zmontoowanie ponad Ziemią wielkiej badawczej stacji orbitalnej. Inni zwracają uwagę, że wychodzenie ze statku może być niezbędne także przy łączeniu kilku części w jeden potężny wehikuł księżycowy.

Eksperti amerykańscy dokonali kolejnej oceny stopnia zaawansowania programów kosmicznych obu mocarstw. Ogólna opinia: ZSRR na 5 dni przed planowanym lotem dwuosobowego statku amerykańskiego „Gemini” znowu pokazał, że ma przewagę.

Przewidywany na 23 bm. lot „Gemini” będzie pierwszą wyprawą dwóch Amerykanów w Kosmos. Piloci statku, Grissom i Young, mają okrążyć Ziemię trzy razy. Program lotu nie przewiduje wyjścia na zewnątrz. W trzecim z kolei locie załogowym serii „Gemini”, który nastąpi być może pod koniec bieżącego roku, albo na początku przyszłego, jeden z astronautów ma otworzyć wiaź, podnieść się i wysunąć

głowę. Program piątego lotu przewiduje, że astronauta wychyli głowę i będzie próbował wciągnąć do środka mały pojemnik przytwierdzony na zewnątrz statku. Dopiero w czasie siódmego lotu załogowego serii „Gemini”, który nastąpi zapewne na początku 1967 r., astronauta amerykański ma wyjść ze statku.

W Waszyngtonie wicedyrektor Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA, dr Hugh Dryden, powiedział, że on i jego koledzy spodziewali się, iż ZSRR dokona próby wysłania kosmonauty poza obręb statku.

Przedstawiciele NASA oznajmili w czwartek rano, że Agencja planuje pewne zmiany w programie „Gemini”, które przyspieszą eksperyment z wyjściem astronauty ze statku.

## Przybór wody trwa!

### Stan alarmowy na południu Wielkopolski

Według informacji Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, wszystkie wodowskazy na Warcie i jej dopływach wskazują na przybór wody, posiadający tendencję zwykłą. W kilku południowych powiatach województwa poznańskiego, jak: Kepno, Ostrów, Kalisz i Rawicz, ogłoszono stan alarmowy.

Dość szybki wzrost poziomu wody w rzekach spowodowany został opadami deszczu trwającymi od kilkunastu godzin.

PAP

## Nagły zgon Faruka

W środę wieczorem zmarł nagle w Rzymie w wieku 45 lat. b. król Egiptu, Faruk.

Faruk, spożywał właśnie kolację w wytwornej restauracji rzymskiej w towarzystwie młodej kobiety, kiedy w pewnej chwili zasnął i stracił przytomność. Odwieziono go natychmiast karetką pogotowia ratunkowego do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Przyczyny nagłego zgonu nie zostały jeszcze ustalone. Przypuszcza się jednak, iż Faruk zmarł na atak serca względnie na wylew krwi do mózgu.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI (redaguje Kolegium Adres redakcji Poznań, ulica Grunwaldzka 19 Centrala tel. 611-21 laty wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka

## Poznańska nauka

Dokończenie ze str. 1

nych specjalistów dla gospodarki narodowej, rozwijanie oryginalnej pracy naukowej, dydaktyczno-wychowawcza i wkład w upowszechnianie nauki. Stwierdzono, iż socjalistyczna demokratyzacja wyższych uczelni przyniosła niezwykle płodne owoce. Zobrazowano powojenną historię poszczególnych uczelni, ich dorobek naukowy i dydaktyczny, związek z praktyką, ich wkład do rozwoju kultury i nauki narodowej, który jest imponujący.

Pierwszy dzień sesji podsumował sekretarz KW PZPR Edward Zimmer, który stwierdził, że referaty nie dały obrazu całokształtu dorobku poznańskich uczonych, na który składa się m. in. także ich wkład w pracę 7 działających w Poznaniu instytutów naukowych i kilkudziesięciu filialnych placówek instytutów centralnych, które mogły powstać i owocnie pracować dzięki uczonemu z poznańskich wyższych uczelni. Najbardziej znanym rysem — powiedział sekretarz Zimmer — był więcej niż średni krajowy wzrost poznańskiego ośrodka naukowego, który wysunął się na trzecie miejsce w kraju po Warszawie i Krakowie. Żaden zaś z ośrodków naukowych w Polsce nie obejmuje tak rozległego obszaru, nie promieniuje tak szeroko, jak poznański. Dotychczasowe wyniki roku kują poznańską nauce najlepsze perspektywy dalszej pracy. (ms)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

## WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

### Final konkursu „Głosu” i Radia

Dokończenie ze str. 1

dukcji krutek akumulatorowych, baterie oporową i dodatkowy eksport akumulatorów — wyróżnienie i telewizor „Agat”.

4. Leszczyńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewni w Lesznie — za całość zgłoszenia — wyróżnienie i 5000 zł.

W grupie II — artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego oraz artykuły chemiczne:

1. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Poznaniu — za nowe specyfiki i witaminy — nagroda Prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — 10 000 zł.

2. Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu, za nowe rodzaje baterii eksportowych — nagrodę Prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — 10 000 zł.

3. Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu w Kaliszu — za dodatkowy eksport nowych wzorów — nagroda Jury Konkursu — 10 000 zł.

W grupie tej wyróżnione nadto zostały premiami pieniężnymi i rzeczowymi:

1. Obornicka Fabryka Mebli w Obornikach — za komplet mebli „Paryż” — 5000 zł.

2. Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókiensko-Trzciniańskie PT w Poznaniu — za całość zgłoszenia — wyróżnienie rzeczowe ogólnej wartości 5000 zł.

3. Poznańskie Zakłady Armatur PT w Poznaniu — za sprzęt oświetleniowy — telewizor.

4. Leszczyńska Fabryka Oku Budowlanych w Lesznie — za nowe wzory kłódki — 5000 zł.

5. Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu — za całość zgłoszenia — 5000 zł.

6. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach — za wieszak „Libro” — 5000 zł.

7. Spółdzielnia Pracy Tłaczno-Stolarska za ławko-biurko składane — 5000 zł.

8. Spółdzielnia Pracy „Pallas” w Gostyniu — za zabawkę „Osiol Bartek” — 5000 zł.

9. Poznańskie Zakłady Sportowe PT — za spódnie młodzieżowe — telewizor.

10. Spółdzielnia Pracy „Gostynianka” w Gostyniu — za skafander „Mimi” — 5000 zł.

11. Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu — za sprzęt oświetleniowy — 5000 zł.

12. Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu — za całość zgłoszenia — 3000 zł.

13. Zakład Rzemieślniczy A. Wolf — za całość zgłoszenia — wyróżnienie rzeczowe wartości — 1500 zł.

14. Wytwórcza Zabawek i Upominków B. Cieślowski — za całość zgłoszenia — wyróżnienie rzeczowe wartości — 1500 zł.

W grupie III — artykuły rolno-spożywcze, wyróżnienia premiiowe i rzeczowe otrzymują:

1. Fabryka Pieczywa Cukierniczego PT „Kaliszanka” w Kaliszu za herbatniki „BeBe” — wyróżnienie rzeczowe wartości 5000 zł.

Przed południem 20 stycznia, że wojska 1 zmechanizowanego korpusu, które od razu obszły Kłodawę i kontynuowały bez chwili przerwy natarcie w kierunku zachodnim, odczuły wyraźnie krępowanie oporu przeciwnika. To dawało im sobie znać, znajdujące się dotychczas w odwrocie spod Kłodawy, siły 20 dywizji pancernej i 72 dywizji piechoty. Na szczęście starczyło im zaledwie do tworzenia luźnych węzłów oporu. Coraz częściej więc nacierające oddziały radzieckie, nie wdać się we frontalne ataki, a nie tych punktów które zdołał obsadzić już przeciwnik, obchodzili je tylko śmiało manewrami. Zmuszały tym samym próbuje stawiać opór żołnierzy hitlerowskich do dalszego odwrotu.

W efekcie, 219 brygada wyzwoliła Sompolno i podeszła aż do skraju lasów pod Ignacem, ostanających kanał Wartha-Goplo. Natomiast 19 brygada zmechanizowana zajęła Izbice, a jej szpica wysunęła się aż do Żabienca. Potem dotarły też spod Kłodawy, w rejon na południe od Sompolna, oddziały 37 brygady zmechanizowanej. Ostanając w ten sposób lewą flankę zorganizowania uderzeniowego korpusu, nie dopuścili Niemców do usadowienia się na linii umocnień, rozbudowanych na północ od Warły, pomiędzy Lubstowem a Morzysławem.

Błyskawiczność natarcia radzieckich wojsk pancernych, rekordowa tempa z jakim ich zaocny wrzynały się w głąb operacyjną przeciwnika, miały decydujący wpływ na rozpad niemieckiego oporu na ziemiach polskich. Wywoływały jednak i niekorzystne zjawiska.

Pomiędzy pancernymi awangardami operacji Wisła—Odra, a nacierającymi w ślad za nimi armiami ogólnowojskowymi, powstały coraz większe odstępy. Narastające tam, gdzie drogi były szczególnie złe, do pięćdziesięciu — sześćdziesięciu kilometrów. Tak oto spore obszary, które były już tyłami nacierających jednostek pancernych, wciąż nie zostały jeszcze zajęte ostatecznie i oczyszczone przez piechotę.

Pełno jeszcze było tu Niemców; rozbitych na mniejsze lub większe grupy, nie wierzących już w zwycięstwo, a nawet, w możliwości chwilowego choćby przeciwstawienia się poledze przeciwnika, wciąż jednak nie chcących jeszcze składać broni. Głównie z obaw przed tym, co według „prześród” ich dowódców i ośrodków propagandowych miało ich spotkać, jeśli

tylko wpadną żywi w ręce „wschodnich barbarzyńców”. Sami nie znając ilości, oczekiwali bezsilnego odwetu za wszystkie zbrodnie dokonywane w imieniu narodu niemieckiego na obszarach po Wolę. Ponadto zaś — co dotyczyło zwłaszcza oficerów — drżeli o los swych rodzin, na które spadłyby represje, jeśli tylko zostaliby tam, w Niemczech uznani za „ichorzy” i „zdrajców”.

Gnani strachem i przed nieprzyjacielem i przed „swoimi” oparowani podbudowana tym strachem desperacka wola przebiecia się za wszelką cenę na zachód, poza obręb tej gwałtowniejszej pułapki, nie stanowili wprawdzie poważniejszego problemu dla prowadzących działania ofensywne wojsk radzieckich. Sami zresztą unikali notorycznie spókania z nimi. Za to nęciły ich — złośliwych i wyczerpanych — te miejscowości, w których nie było jeszcze, lub już nie było czerwonoarmistów.

Początkowo spodziewali się, że znają tam, nie tylko wymuszone przemocą strawę i choćby krótki odpoczynek w ciepłe. Badz co badz znajdowali się już na terenach Rzeszy Wielkoniemieckiej. Na ziemiach ponoć praniemieckich; ponoć wyzwolonych jedynie, na samym początku wojny spod terroru napływowych ze wschodu Polaków. Byli więc pewni, że jeśli tylko któraś miejscowość nie jest opanowana przez „bolszewików”, znajdą w nich pomoc i życzliwość, może nawet bezpieczne schronienie i ratunek.

Jednak we wszystkich wsiach i miasteczkach, do których wchodzili skrycie, zniemacka, upewniwszy się zawczasu, że nie ma w nich wojsk radzieckich, zastawali to samo: białe-czerwone flagi i jednolicie wrogi stosunek ludności. Wyłącznie polskiej. Czasami nawet stawiającej już zbrojny opór. Naprawdę natomiast szukali w tych miejscowościach, noszących na ich mapach niemieckie nazwy, i pełnych wciąż ludzi, Niemców. Tych właśnie, których zwykli traktować jako gospodarzy tego kraju. Co nawiązywał napotykali ich na bocznych drogach, lub w lasach. W dodatku byli to prawie wyłącznie Niemcy bałtyccy, czarnomorscy, wołyńscy, rumuńscy lub z tak zwanej starej Rzeszy. Zaskoczeni tam w czasie ucieczki, zdziwili się strachu. Równie jak żołnierze obcy w tym kraju; za to jeszcze bardziej bezsilni; jeszcze bardziej uwikłani w beznadziejność sytuacji niepożądanych intruzów o nieczystych sumieniach, współnioców lub użytkowników pięciolecia bezprawia.

(cdn)

## Dyskusja na III Plenum KC PZPR

W drugim dniu obrad III Plenum KC PZPR, w toku dalszej dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC i referatem wprowadzającym Władysława Gomułki, zabralo głos 12 mówców.

PROBLEMY WZROSTU  
PRODUKCJI ROLNEJ

i związanym z tym zadaniem rad narodowych poświęcił swe przemówienie zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski. Podkreślił on, iż podczas kampanii wyborczej sprawy rolne będą najważniejsze dla gromad i powiatów. W regionalnych programach rozwoju produkcji rolnej trzeba szeroko uwzględnić warunki przyrodnicze poszczególnych rejonów oraz strukturę gospodarstw. W rejonach o niskiej towarowości przyrost produkcji rolnej zużyty będzie przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb miejscowych. Natomiast z myślą o potrzebach mieszkańców miast i o eksporcie, należy w nowym planie uwzględnić możliwości produkcyjne rejonów o przewadze gospodarstw średniorolnych.

Mówca stwierdził, że za pierwszy i najważniejszy element planowania trzeba uznać analizę możliwości produkcyjnych każdej gromady i wsi. Zaczynać trzeba przede wszystkim od tych wsi i gromad, które mogą najszybciej osiągnąć najwyższy wzrost produkcji. Dopiero w oparciu o te materiały powinien kształtować się powiatowy plan rozwoju rolnictwa.

Podkreślając konieczność poprawy bilansu zbożowo-pasowego mówca uznał produkcję zbóż za zagadnienie podstawowe. Trzeba również wprowadzić w praktykę zasadę ustalania zadań w zakresie produkcji zwierzęcej w oparciu o lokalny bilans paszowy.

Racjonalne zarządzanie rolnictwem — stwierdził minister — zakłada podejmowanie decyzji jak najbliższej rolniczej warsztatu pracy. Ta myśl przezwodziła decyzjom, w wyniku których system zarządzania rolnictwem został zdecentralizowany m. in. przez oddanie do dyspozycji rad narodowych 90 proc. środków inwestycyjnych i prawie wszystkich zasobów materiałowych przeznaczonych dla rolnictwa.

O organizatorskiej roli gromadzkich rad narodowych w rozwoju produkcji rolnej mówił przewodniczący ZG ZMW — Kazimierz Barcikowski. Za jedno z najważniejszych zadań kampanii wyborczej mówił o zapewnieniu udziału w składzie rad możliwie szerokiego kręgu działaczy wiejskich.

Mówca podkreślił doniosłe znaczenie oświaty i masowego szkolenia rolniczego. Nawiązując do rozszerzenia uprawnień rad gromadzkich np. w zakresie wymiaru podatku gruntowego, przewodniczący ZG ZMW wyraził pogląd, że należy dać tym radom u-

prawnienia wydawania niektórych o wiele mniej ważnych decyzji, np. zezwoleń na zorganizowanie zabawy przez koło ZMW; dotychczas decyzje takie wydają... Prezydium PRN.

O drogach prowadzących do dalszego UMACNIANIA RAD mówiło kilku uczestników Plenum. Kierownik katedry teorii państwa i prawa WSNS przy KC PZPR, prof. Sylwester Zawadzki wskazał na szereg korzyści społeczno-politycznych i gospodarczych, które przyniesie proces decentralizacji rad. Proces ten powinien być kontynuowany, przy dalszym umocnieniu roli czynnika społecznego w mechanizmie działania rad narodowych. Profesor wyraził pogląd, iż liczba uchwał, jakie w ciągu roku podejmują rady, jest zbyt duża oraz że niedostateczna jest jeszcze (choć uległa poprawie) kontrola realizacji tych uchwał. Przytaczał szereg pozytywnych przykładów skutecznej walki z biurokratyzmem w stosunkach urzęd — obywatel mówca podkreślił, że walka ta jest czymś o ogromnym znaczeniu z punktu widzenia więzi partii i rad narodowych ze społeczeństwem.

Przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu — Bronisław Ostapczuk do najważniejszych osiągnięć rad w ostatnich latach zaliczył podejmowanie decyzji poprzedzonych analizą ekonomiczną. Pozwoliło to na ujawnianie wielu rezerw produkcyjnych. Zdaniem mówcy, należy opracować programy perspektywicznego rozwoju poszczególnych regionów kraju. Program wyborczy rad wszystkich szczebli powinien być dzielony na dwie części: pierwsza — to sprawy, których realizację podejmuje i prowadzi państwo, druga — zamierzenia, które mogą być zrealizowane, przez same rady z udziałem ludności, poprzez czyny społeczne.

Przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych — Stanisław Konarski przytoczył przykłady dokuczliwej jeszcze biurokracji i niepotrzebnej sprawozdawczości, wyrażając przekonanie, iż problem likwidacji zbędnych czynności w pracy rad wymaga centralnych decyzji.

Wiele uwagi uczestników Plenum zajęła DZIAŁALNOŚĆ KOORDYNACYJNA RAD. M. in. zwracano uwagę, iż wiele jeszcze do zczenia przedstawia koordynacja pracy wychowawczej wśród młodzieży; zbyt wąsko uwzględnia się potrzeby młodego pokolenia w planach urbanistycznych, w budownictwie osiedlowym itp.

Podkreślano także, że należy polepszyć współdziałanie między radami narodowymi a związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi w dziedzinie rozwoju sieci spółdzielni mieszkaniowych.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Edward Kaźmierczak stwierdził, iż przekazywanie powierzchni użytkowych i terenów w drodze bezpośrednich porozumień między zakładami należy do rzadkości i trwa zbyt długo, toteż należy zająć te sprawy decyzjami właściwych organów Rady Narodowej. W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego działalność koordynacyjną powinna w większym niż dotychczas zakresie uwzględniać kompleksowe oddawanie obiektów (mieszkalnych i usługowych), a także problem jakości robót i terminowego usuwania usterek.

Sekretarz KW we Wrocławiu — Antoni Banaszak poruszył ważne zagadnienie koordynacji pracy placówek służby zdrowia przez rady narodowe, przedstawiając dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie na terenie swego województwa.

Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi — Władysław Pawlak wypowiedział się za dalszym wzmocnieniem roli rad narodowych jako koordynatorów wszystkich zamierzeń inwestycyjnych na danym obszarze.

Jego zdaniem, rady powinny otrzymać możliwość decydowania o terminach rozpoczęcia i zakończenia inwestycji wspólnych służących kilku jednostkom gospodarczym. Poruszając istotny dla woj. łódzkiego problem zatrudnienia mówca oświadczył, iż wojewódzka instancja partyjna wspólnie z Prezydium WRN opracowała program aktywizacji młodych miast w bieżącej 5-late. W 40 miejscowościach do końca 1964 r. zbudowano 13,5 tys. izb mieszkalnych i uruchomiono nowe miejsca pracy dla ok. 6 tys. osób. W przyszłości główny nacisk położony będzie na rozwój usług i rzemiosła.

Wzrost zdolności przewożenia naszego TRANSPORTU jest znacznie wolniejszy niż wzrost ogólnej produkcji przemysłowej czy rolnej — powiedział dyrektor DOKP we Wrocławiu — Konstanty Pielkiewicz. Wyraził on pogląd, że słuszną byłaby decyzja zbudowania większej liczby wagonów zwłaszcza, krytych, dwuosiowych w oparciu o istniejącą dokumentację. Mówca zwrócił uwagę, że jest jeszcze w kraju wiele nieracjonalnych przewozów i że nie wszyscy użytkownicy kolei są objęci obowiązkiem planowania przewozów towarowych, co zakłó-

ca pracę kolei. Poruszył on również sprawę budowy mieszkań dla kolejarzy, jak również uznał za niesłuszną tendencję ograniczania zatrudnienia w kolejnictwie, co jego zdaniem, uniemożliwia utrzymanie taboru i taboru w należytym stanie.

O DALSZY WZROST  
AKTYWNOŚCI I ŚWIADO-  
MOŚCI OBYWATELI

Partia zachowując ideowe i polityczne kierownictwo — powiedział na Plenum kierownik wydziału propagandy i agitacji KC — Leon Stasiak — dążyć będzie do umocnienia w toku kampanii wyborczej klimatu sprzyjającego pełnemu rozwinięciu aktywności również członków ZSL i SD oraz bezpartyjnych.

Mówca podkreślił, iż łączne wybory do sejmiku i rad narodowych rozwijają aktywność społeczną i zbliżają obywatela do spraw kraju. W wyniku rozmowy między obywatelami i władzą ludową wyjaśnia się wiele wątpliwości, sankcjonuje się realne postulaty, zyskuje się poparcie społeczeństwa dla programów wyborczych — terenowych i ogólnokrajowych. Istnieje potrzeba odróżniania krytyki od demagogii oraz życzliwego przyjmowania krytyki jako wyrazu aktywności społecznej. Mówca wskazał, iż w okresie przedwyborczym instancje partyjne i komitety FJN powinny wyjaśniać problemy interesujące poszczególne grupy ludności, dobrze znać nastroje, szybko reagować na wrogą propagandę i ofensywnie ją zwalczać.

Najbardziej cenną społecznie aprobatą programu wyborczego — oświadczyła sekretarz CRZZ — Irena Janiszewska — będzie podniesienie odpowiedzialności załóg, samorządu robotniczego i instancji związkowych za wyniki produkcyjne zakładu, rozwój gospodarki i kultury miasta, powiatu lub osiedla, lepsze i pełniejsze, stosownie do możliwości, zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych oraz kulturalno-oświatowych ludzi pracy.

W nadchodzących wyborach ok. 2 mln. młodych ludzi skorzysta po raz pierwszy z prawa wyborczego. Nakłada to dodatkową odpowiedzialność na organizacje młodzieżowe i komitety FJN. O ukazaniu szerokim rzeszom młodzieży ich własnych perspektyw zawodowych i życiowych mówił naczelnik ZHP — Wiktor Kłonecki. Oświadczył on, iż pragnieniem członków partii działających w ruchu młodzieżowym jest pracować w ten sposób, by młodzież stawała się coraz bardziej współgospodarzem w realizacji zadań państwowych.

Dnia 17 marca 1965 r. odszedł od nas, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w 14 wiosnie życia, nasz jedyny najdroższy, nigdy niezapomniany synek, brat i wnuczek, sp.

## Mareczek Szelerski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
RODZICE Z CÓRECZKĄ I RODZINA  
Poznań, Mylna 1. 44897g



## Franciszek Grzelak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia  
ŻONA Z RODZINĄ 44870g

## Jan Dobrzyński

Dnia 16 marca 1965 r. zmarł

sedzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, odznaczony Medalem Dziesięciolecia PRL i Odznaką Tysiąclecia.

Wymiar Sprawiedliwości traci w Zmarłym  
Sędziego i doświadczonego prawnika,  
a pracownicy sądów życzliwego i szlachetnego Kolegę.

KIEROWNICTWO

Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

P. O. P. — RADA ZAKŁADOWA

44828g

Dnia 16 marca 1965 r. zmarła nasza kochana szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 74, sp.

## Marta Golus

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 16.30 w Trzemeszynie.

W smutku pogrążona  
RODZINA

Dnia 17 marca 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, cioteczka i bratowa, sp.

## Helena Przybyłówna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona  
RODZINA 44935g

Dnia 16 marca 1965 r. zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 70, sp.

## Józef Grabowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA  
Poznań, Matejki 66. 44951g

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz nieodżałowany ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 70, sp.

## Szczepan Jarzyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 11 z kościoła w Krzesinach.

O bolesnej stracie zawiadamia  
ŻONA Z RODZINĄ 44924g

## Samochody

Sprzedam motocykl MZ 250. Tel. 518-701, od godz. 16. 44547g

„Mercedes 170 S” limuzyna czarna oryginalny lakier, w idealnym stanie — korzystnie sprzedam. Warsztat samochodowy — Polna, narożnik Promienistej. 44571g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł w wieku lat 86, po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

## Piotr Lipowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamia pogrążony w smutku  
SYN Z ŻONĄ

Poznań, ul. Grunwaldzka 324. 44943g

Dnia 17 marca 1965 r. odszedł od nas na zawiesz po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy i niezapomniany ojciec, teść, dziadek i szwagier, sp.

## Leon Słowikowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia  
ŻONA Z RODZINĄ 44952g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 59, najukochańsza żona, mamusia, teściowa i droga babunia, sp.

## Felicia Janicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godzinie 8.45 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym żalu zostają  
MAŻ, SYNOWIE, ŻYNOWE, WNUKI I WNUCZKA  
Poznań, Kłowieckiego 16. 44958g

## dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 — Muz. operowa; 9 Dł kl. VI „Kamo znad Nigru”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Witaj wiosenko”; 11 Kalejdoskop kulturalny; 11.30 Pożnańska 15-ka Radiowa i Zesp. „Bossa nova Combo”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dla kl. I i II „Zabawa w dyrygenta”; 13.20 Pięciu w wyk. R. Tarasewicza — tenor; 13.40 „Swojskie melodie”; 14.30 „Skrzynka Muzyczna”; 15.10 Dla szkół średnich „Z historia pod rękę”; 15.35 Głędla „iosenki w SPAMIE”; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.05 Muzyka; 17.15 Poradnik językowy; 17.30 Felieton ekonom.; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 Red. Eryk Bończa w Encyklopedii Aktualn.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Mel. ludowe; 20.35 Portrety literackie; 21.45 Konc. żywe; 22.25 „Sonaty fortepianowe van Beethovena Sonata B-dur opus 22; 23.10 — „Muzyka nocą”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 „Pod rozważanie opinii”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzyz.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 — Muz. operowa; 13 Utwory fortep.; 13.20 „Biedni ludzie” ode. 8 pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci „Przygody Mikolajka”; 17.12 Konc. żywe; 17.40 Aud. sportowa; pt. „Jeszcze nie jest za późno”; 18.45 „Ekonomiczny problem tygodnia”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Konc. Symf.; 22.05 „Odpoczynek w wysokiej trawie” sluch.; 22.55 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.30, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 „W porcie rybackim” — dla kl. IV; 10.10 Przerwa; 10.50 Program dnia; 16.10 — Lekcja j. angielskiego; 16.30 „Ludzie wielkiej budowy” (Moskwa); 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z okien na”; 17.20 Film dla dzieci „Poly” — „Na wakacjach”; 17.35 Magazyn „Klaskon”; 17.55 Wielokropka; 18.10 „Gospodarski podział”; 18.55 Film serijny; 19 Progr. historyczny „Początki nowoczesnego świata”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „Czym chałta bogata tym rada”; 20.15 Teatr TV: „Nie trzeba się zerknąć” — komedia; 21.20 Progr. pt. „Artyka w probówce”; 21.35 Dziennik; 22 Sprawozd. z Międzynar. Zawodów Narciarskich o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

## Każdy student...

...pamiętać powinien, że w niedzielę, dnia 21 marca, wiosna raczy do nas zawitać! Należy więc stawić się owego dnia o 11 godzinie przed Studenckim Domem im. H. Sawickiej. Tam czekać już będzie muzykantów wielu, pojawią się również liczne przebrańce. Każdy przynajmniej powinien ze sobą przynieść lub inny sprzęt dźwiękowy wydający.

Orszak cały z przebrzydą Marzanną na Szlag się uda. Tam ładaczniczka sądząca będzie i z pewnością utopić ją rozkaże! Radość z tego powodu okrutna winna zapanować, igrzy i piasy dozwolone będą, stroje co wymyślniejsze nagrodzone zostaną a jedną z białogłów Panną Wiosny chcą ogłosić! (ad)

P. S. Razem z Marzanną wszystkie troski i kłopoty utopić będzie można za co Wam raczy Akademicki Klub Turystyczny, imprezy owej organizator.

## „Kulisy ucieczki Reinefartha“

Dzisiaj, o godz. 20 red. Zbi. gniew Szumowski z „Głosu Wielkopolskiego” przedstawi dalsze szczegóły ostatnich dni Warthe-gau. Pierwszą gawędą z tego cyklu pt. „Kulisy ucieczki Reinefartha” cieszyła się wielkim powodzeniem. Tym razem — „Kulisy ucieczki Reinefartha”, karta Warszawy, szefa SS w Poznaniu.

Impreza odbędzie się w Klubie „Od nowa” ul. Wielka 1. (na)

## Jubileuszowy Koncert Poznański

W sobotę, 20 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 21 bm. o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się 25 Jubileuszowy Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”.

Orkiestrą symfoniczną PF dyrygować będzie Witold Krzemien-ski jako soliści wystąpią Edward Statkiewicz — (skrzypce), laureat II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu oraz Andrzej Hiolski — (baryton), laureat Międzynarodowego Konkursu w Tuluzie. W koncercie udział weźmie również Spółdzielczy Chór Mieszany im. St. Moniuszki (kierownik Chóru Mieczysław Dondałowski). (na)

## Zamknięty krąg wrażliwości

Jest zima. Niejeden z nas dotkliwie odczuł jej skutki. Jednak my, ludzie, walczymy z nią na wielkim, wspólnym froncie. Potrafimy się jednoczyć w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, potrafimy zrozumieć innych.

Jest jednak „ktoś”, kto niekiedy nie może się doczekać naszej wdzięczności, a przynajmniej litości. Ten „ktoś”... zginie bez naszej pomocy. Myśle o zwierzętach, o tych setkach bezdomnych psów i kotów, zbiegłych ptaków i wielu innych.

Bo my zapominamy o nich nie tylko w czasie zimy. Tak samo jest wiosną, jesienią i w lecie. Często zetknięcie z żywą, przyjacielską dla nas przyrodą, wystawia nam najgorsze świadectwo. Ile psów trzymany jest na podwórzach, bez budy, bitych lub głodzonych? A ile to razy każdy z nas oglądał sceny katowania koni, męcznienia ptactwa, „polowania” na koty itp.? Czy zawsze prawidłowo reagujemy?

Straszmy dzieci psami i to też nazywamy „metodą wychowawczą”. Nie interweniu-jemy prawie nigdy, gdy dzieci wręcz pastwią się nad zwierzętami. Zaczynają od zwierząt. A czy wiadomo na czym skończą?

Temu wszystkiemu nie zaradzi samo Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, mimo że istnieje od 100 lat, że działa w nim 11.000 zapaleńców w całym kraju, oddanych szczerze bezbronnym stworzeniom. Są schroniska dla zwierząt. W całym kraju mamy 14 komunalnych placówek tego typu. Ale schronisko to nie wyjście z sytuacji, to półrodek. Porzucone, bezdomne zwierzęta nie mogą w tych schroniskach pozostać w nieskończoność. Potrzebują za-

# Coraz surowsze kary za chuligańskie wybryki

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium RN Poznania dokonano analizy działalności kolegiów karno-administracyjnych w 1964 r. W kolegiach pracuje społecznie około 500 osób, w tym wielu prawników. Działalność tych aktywistów nie ogranicza się wyłącznie do wymierzania kar. Prowadzą oni także szeroko zakrojoną akcję profilaktyczno-wychowawczą.

Może właśnie dzięki temu zmniejszyła się w zeszłym roku liczba wykroczeń chu-

## Ulgę podatkową przy uprawie warzyw

Rolnicy uprawiający warzywa na większych arenach gruntów skarżyli się niejednokrotnie w listach do redakcji, że wydziały finansowe rad narodowych doliczają im dochody z tego źródła do podstawy wymiaru podatku gruntowego. W niektórych przypadkach opłacalność uprawy warzyw pozostawała pod znakiem zapytania. Toteż na tej podstawie rolnicy uciekali od uprawy pracochłonnej uprawy warzyw i krzewów owocowych, sięgając na dobrej regule glebach żyto lub inne rośliny kłosewe.

Wobec nadchodzącego sezonu upraw warzywnych przypominamy rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie, zawarte w Dzienniku Ustaw nr 50 z 25 maja 1964 roku, które obowiązuje wszystkie wydziały finansowe. Zarządzenie to można streścić następująco:

Jeśli rolnik zakontraktuje produkcję z całej powierzchni zajętej w gospodarstwie pod uprawę warzyw, krzewów owocowych i roślin zielonych owocujących i umowę kontraktacyjną wykona — to przychód z obszaru zakontraktowanego nie podlega doliczeniu do przychodowości, stanowiącej podstawę wymiaru podatku gruntowego.

Warto przy tej okazji poinformować, że uprawa warzyw na areale 0,2 ha w całym kraju, a 0,3 ha w strefie wielkomejskiej i miejskiej nie podlega w ogóle dodatkowemu opodatkowaniu, chociażby produkcja z tych obszarów nie była zakontraktowana. Cel tego zarządzenia jest jasny. Chodzi o zwiększenie uprawy i dostaw warzyw do miast i osiedli. (s)

## Robinson Kruzo w Teatrze Nowym

Od kilku tygodni Teatr Nowy wystawia — głównie dla młodzieży szkolnej — sztukę pt. „Przygady Robinsona Kruzo” według powieści Daniela Defoe. Reżyserował przedstawienie Kazimierz Lastawicki, a scenografię opracował Czesław Kowalski. Na zdjęciu — scena ze sztuki.

Występują: Jan Ibel, Rajmund Jakubowicz i Janusz Greber.

Fot. — G. Wyszomitska

## Robinson Kruzo w Teatrze Nowym

Od kilku tygodni Teatr Nowy wystawia — głównie dla młodzieży szkolnej — sztukę pt. „Przygady Robinsona Kruzo” według powieści Daniela Defoe. Reżyserował przedstawienie Kazimierz Lastawicki, a scenografię opracował Czesław Kowalski. Na zdjęciu — scena ze sztuki.

Występują: Jan Ibel, Rajmund Jakubowicz i Janusz Greber.

Fot. — G. Wyszomitska

Straszmy dzieci psami i to też nazywamy „metodą wychowawczą”. Nie interweniu-jemy prawie nigdy, gdy dzieci wręcz pastwią się nad zwierzętami. Zaczynają od zwierząt. A czy wiadomo na czym skończą?

liganiskich. W 1963 r. np. dokonano ich 421, a w zeszłym — 296. Zmalała także znacznie liczba wykroczeń dokonanych pod wpływem alkoholu (w 1963 r. — 1921, a w 1964 r. — 1457).

Coraz, niestety, przedstawia się sprawa z wykroczeniami drogowymi. Ich liczba stale wzrasta. W porównaniu z rokiem 1963 skierowano w zeszłym roku do kolegiów o blisko 50 spraw więcej.

Ogółem do dzielnicowych kolegiów karno-administracyjnych wpłynęły 5063 wnioski o ukaranie, z tej liczby blisko 4000 protokołów sporządziły organa MO.

Na zmniejszenie liczby wykroczeń wpłynęło niewątpliwie stosowanie surowych kar. Represje polegały przede wszystkim na wymierzaniu wysokich grzywien. Kolegia przy stosowaniu kar pieniężnych brały jednak pod uwagę warunki materialne, rodzinne i społeczne sprawców wykroczeń.

Jeśli chodzi o wykroczenia drogowe przyczyną zwiększenia się ich liczby było m. in. odmawianie przez obwinionych płacenia natychmiast mandatów organom porządkowym. Sprawy te, choćby najdrobniejsze, kierowane są do kolegiów. Sporo z tych wykroczeń popełnili pasażerowie poznańskich tramwajów (wyskakiwanie i wskakiwanie). Kolegia za te czyny wyznaczały kary od 100 do 300 zł.

W rozprawach prowadzonych przez kolegia brali m. in. udział przedstawiciele organizacji społecznych, komitetów blokowych i zakładów pracy. Ponadto zorganizowano kilkadziesiąt pokazowych rozpraw. Uczestniczyli w nich także przedstawiciele tych zakładów, w których pracują sprawcy wykroczeń. Jedną z innych form wychowawczych było organizowanie zebrań środowiskowych, na których omawiano zagadnienia orzecznictwa karno-administracyjnego. Mimo to, jak stwierdza Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN, zebrań te odbywały się od przypadku do przypadku. Dlatego też w tym roku opracowany będzie plan tej działalności.

Na wspomnianym posiedzeniu Prezydium wysunięto sporo wniosków. M. in. dotyczą one stosowania ostrzejszych kar za wybryki chuligańskie (zwłaszcza jeśli chodzi o niszczenie mienia społecznego), szybszego kierowania do kolegiów wniosków o ukaranie (w terminie nie przekraczającym 10 dni od ujawnienia wykroczenia) oraz organizowania

czestszych spotkań członków kolegiów z załogami zakładów pracy. (a)

Ważne dla kandydatów na studia wyższe

## Ważne dla kandydatów na studia wyższe

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na pierwszy rok studiów UAM odbędą się w następujących terminach: Wydział Prawa — 21 marca, Wydział Mat.-Fiz.-Chem. — 28 marca, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi — 4 kwietnia, Wydział Filologiczny — 11 kwietnia, Wydział Filozoficzno-Historyczny — 25 kwietnia.

Zebrań, które odbędą się w sali XVII Collegium Minus przy ul. Stalingradzkiej 1, rozpoczynają się punktualnie o godz. 10. (na)

## Spotkanie z wiceministrem F. Herokiem

Dzisiaj o godz. 11 rozpocznie się w Sali Błękitnej Pałacu Kultury spotkanie działaczy oświatowych, któremu przewodniczyć będzie wiceminister Oświaty F. Herok.

W czasie spotkania wygłoszone zostaną referaty na temat szkolnej akcji SFOS w województwie oraz kół SFOS w szkołach zawodowych.

Wczoraj

Rivali do nas...

...p. N. z ul. Szamarzewskiej, zaliczając się na przeniesienie Biura Opalowego dzielnicy Jeżyce aż na ul. Świerczewskiego, narodził Grochowski. Nie ma tam dogodnego dojazdu.

...p. S. z ulicy Malinowej, skarżąc się na zbyt późne dostarczanie bułek do sklepów przy ul. Wiśniowej, Szczępana i Czesłowski. Sklepy te otrzymują pieczywo dopiero po godz. 7. (ino)

## INFORMUJEMY

Dziś w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 97 przeglądu aktualnych wydarzeń sytuacji międzynarodowej dokonano red. Janusz Orszalkiewicz. Po- czątek o godz. 19.

Po prelekcji projekcja filmu. Wstęp bezpłatny.

Próba syren alarmowych będzie dzisiaj przeprowadzana na Starym Mieście — o czym zawiadamia mieszkańców Wojewódzki Sztab Wojskowy.

Napoje alkoholowe można sprzedawać bez ograniczeń w okresie od 20 do 29 bm., a to z okazji Targów Krajowych. Jest to zarządzenie Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania.

„Dorobek naukowy UAM w latach 1945-1964” — to tytuł wystawy, jaka dzisiaj o godz. 12.30 zostanie otwarta w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38.

Na prelekcję pt. „Reaktory atomowe” mgr. inż. L. Gasiński o godz. 16.50 zaprasza Uniwersytet Robotniczy ZMS, ul. Szamarzewskiego 89. O godz. 18.30 — prelekcja prof. dr. J. Deresiewicza pt. „Dwa 20-lecia”. Oba odczyty odbędą się dzisiaj.

Odczyt doc. dr. D. Gałaja pt. „Problemy badań społecznych w rejonach uprzemysłowionych” odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39, staraniem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Sekcji Badań Rejonu Konińskiego (KBRU PAN).

„Nacjonalizacja przemysłu w Wielkopolsce” to tytuł prelekcji F. Łozowskiego dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek (Odwach).

„Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 12-21 „Wietnam”.

MUZEUM

# Wyniki oliarnej pracy działaczy Wielkopolskie kluby motorowe w krajowej czołówce

Bez większego rozgłosu, ale skutecznie pracowali w minionych latach działacze motorowi nad rozwojem tego sportu. Po chwilowym zachwianiu równowagi, związanym z likwidacją sekcji motorowych byłej LPZ, stanowiących przecież poważne i ekonomicznie ośrodki, powstała luka, której wypełnienie wydawało się w aktualnej sytuacji niemożliwe. A jednak już dzisiaj z całą pewnością można stwierdzić, iż zarówno liczba imprez, jak i uczestników oraz poziom sportowy, nie ustępują tamtemu okresowi.

Dopracowanie się takich wyników nie było łatwe. Sport motorowy należy bowiem do najdroższych, a dochody są tylko z nielicznych imprez i nie pokrywają wydatków, związanych z utrzymaniem sekcji, sprzętu, organizowaniem deficytowych eliminacji crossowych czy rajdowych. Jeżeli więc, mimo to, (dodajmy do tego, że wojewódzka rada sportu zawiązkowego nie zakłada żadnych dotacji na sport motorowy), zdołano uzyskać wyniki, stawiające klubów w czołówce krajowej, to działacze klubów i sekcji naszego województwa zasługują na szczególne uznanie.

Dla potwierdzenia tych zaświadczających umiejętności — warto przytoczyć jeden przykład, tym razem z dziedziny szkolenia kierowców. Od kilku lat wydziały komunikacji notują regularny spadek liczby szkółących się amatorów w granicach 15 proc. rocznie. W tym samym czasie Polski Związek Motorowy systematycznie zwiększa o kilka procent rocznie liczbę wyszkolonych kierowców amatorów i zawodowych.

W turystyce jest nieco inna sytuacja niż w sporcie. Tutaj jak-takie sprzętu nie decyduje o wyniku. Każdy posiadacz wozu może więc startować w dowolnej imprezie, których kluby i sekcje motorowe organizują w sezonie bez liku. Jeżeli występują jednak jakieś trudności to mają one swe źródło w braku tradycji. Nie potrafimy jeszcze racjonalnie wykorzystywać pojazdu mechanicznego i nie tak szybko wpo- ja nam to doświadczeni działacze klubów motorowych. A szkoda, bo praktyka dowiodła wyższości tej formy jazdy nad bezmyślnym kręceniem kilometrów. Przykładem znaleźć można w każdej wsi, gdzie powstała i pracuje Sekcja Motorowa LZS.

Te problemy znajdują się na warsztacie okręgowego zjazdu sprawozdawczego delegatów PZM, który obradować będzie jutro po południu w Domu Kultury MO. Aktualnej sytuacji w sporcie motorowym okręgu poznańskiego poświeciliśmy na jesieni ub. roku cykl artykułów. Dzisiaj pragniemy poinformować, że wyniki, uzyskane przez sekcje i kluby naszego województwa, stawiają je pośród najlepszych w kraju.

Główna Komisja Weryfikacyjna Polskiego Związku Motorowego — rozpatrując wszystkie elementy składające się na wynik współzawodnictwa ogłosiła, że aktualnie jest w kraju 226 automobil-klubów, klubów i sekcji motoro-

wych, z których 136 posiada prawa członkowskie rzeczywiste, a pozostałe — kandydatów. Z tej liczby 22 przypadają na okręg warszawski, po 20 na poznański i bydgoski, 19 — katowicki itd. Współzawodnictwo automobilklubów zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Automobilklubu Wielkopolskiego, 4.243 pkt., przed Łódz- kim — 3.656 pkt. i warszawskim — 2.845 pkt.

Spółród sekcji w działalności sportowej najlepsze wyniki uzyskał Budowlani Gdańsk, przed Legią Warszawa, SKM Olsztyn i Motoklubem Unia Poznań — który wyprzedził KM Junak Szczecin.

Zaskakujące mogą okazać się wyniki, uzyskane przez klub z Łowic. Trzeba jednak podkreślić, że rezultaty czysto sportowe stanowiły jeden z istotnych elementów współzawodnictwa, ale nie jedyny. Ocena całokształtu pracy pozwoliła Leszczyńskiemu Unii, która spadała przecież w minionym sezonie z I ligi, zająć we współzawodnictwie trzecie miejsce za Stalą Gorzów i ROW Rybnik. Unia wyprzedziła Spartę Wrocław i Unię Tarnów.

Te sukcesy nie są przypadkowe i należy się spodziewać, iż wielkopolscy działacze motorowi potrafią na jutrzejszym, robotycznym zjeździe, nakreślić sobie zadania, pozwalające nie tylko na utrzymanie ścisłego kontaktu z krajową czołówką, ale dalsze rozwijanie i popularyzowanie tej dyscypliny sportu i turystyki. (Bod)

## Koszykarze NRD w Poznaniu

W sobotę i w niedzielę odbędą się atrakcyjne spotkania koszykarki żeńskiej i męskiej. Na zaproszenie poznańskiego AZS-u przybywają do naszego miasta koszykarze i koszykarki HFW Lokomotiv Drezno. W sobotę o godzinie 17 odbędzie się mecz kobiet, a o godz. 18 grać będą mężczyźni. W niedzielę spotkania odbędą się w tym samym układzie o tych samych godzinach w sali przy ul. Mińskiej 14a. (s)

## Kolarze witają wiosnę

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKol zawiadamia, że 21 bm. nastąpi otwarcie sezonu turystycznego — imprezą pn. Powitanie wiosny. Trasa wycieczki (około 30 km) prowadzi z pl. Wielkopolskiego (zbiórka o godz. 10) do Strzeszyna przez Krzyżowiki, Wydmę do Poznania. Uczestnicy wycieczki uzyskają 40 pkt. na zdobycie Odznaki Turystyki Kolarskiej. (x)

## WYSTAWY

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10-18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i kwiat” fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10-19.

## WYSTAWY

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10-18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i kwiat” fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10-19.

## WYSTAWY

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10-18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i kwiat” fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10-19.

ZNICZ (Zabikowo) — g. 19

## dalekopisem

### TURNIEJ JUNIORÓW

W górskim kurorcie Davos odbywa się międzypaństwowy turniej w hokeju na lodzie juniorów. Juniorzy Czechosłowacji zwyciężyli juniorów NRD — 10:5 (1:4, 3:0, 6:1).

### OSTRE „STRZELANIE”

Przed niedzielnym, ligowym pojedynkiem z Legią Warszawa — piłkarze Zagłębia Sosnowiec rozegrali kontrolne spotkanie z Hifligowym Górnikami Piaski. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy sosnowieckich — 10:1 (4:1).

### II REPREZENTACJA W ZAKOPANEM

Wczoraj wieczorem odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich — 20. Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Ostatecznie w imieniu reprezentacji Austrii, CSRS, Finlandii, Jugosławii, NRD, NRD, Francji (FSGT), Szwajcarii, Rumunii i Polski.

### Komunikaty

Mistrzostwa gimnastyczne juniorów okręgu poznańskiego odbędą się 21 bm. w hali Szkoły Podstawowej nr 72 przy ul. Świerczewskiego 52. Początek o godz. 10.

Międzypodzielnicowe Koło Sportowe Inwalidów Start przy OZSi w Poznaniu zawiadamia, że roczne walne zebranie odbędzie się 21 bm. o godz. 11 w sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu przy ul. Sio-wackiego 8/10.

DKKFIT Poznań — Jeżyce organizuje kurs ratowników wodnych II klasy. Wszelkich informacji udzieli oraz zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Słowackiego 22 pok. 33.

Walne zebranie sprawozdawcze WKS Grunwald w Poznaniu odbędzie się 22 bm. o godz. 17.30 w sali reprezentacyjnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych 1.

BIBLIOTEKA RACZYŃSKIEGO (plac Włocławski 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10-15.

### DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. FR. RA-SZCZY (chir., interna, otolaryngol.) ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51; SZPI-TAL MIEJSKI im. STRUSIA (okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUN-KOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starecka 79, Swarzędzka 6, Ostroga 6.